Pokój – Mir – Pax – Paix – Peace – Pace – Szalom

Cena zł. 15

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV Nr 36 (439)

Łódź, środa 5 października 1949

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej
(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)
Wychodzi trzy razy w tygodniu
w poniedziałki, środy i piątki

Miliony prostych ludzi
stoją na straży pokoju
Wspaniałe manifestacja we wszystkich krajach

Wiadomości, jakie nadchodzą ze wszystkich krajów mówią o tym, że Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój upłynął wszędzie pod znakiem potężnych imponujących manifestacji. Setki milionów ludzi wszystkich narodowości i ras, bez różnicy poglądów politycznych i przekonań religijnych, zamanifestowały w tym dniu swoją nieugiętą wolę obrony pokoju, wykazując jednocześnie, że obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki, jest znacznie silniejszy od obozu imperialistów i podżegaczy wojennych i że w walce o pokój — zwycięży.

Polska

PLAC ZWYCIĘSTWA — Centralny plac Warszawy wypełnia ponad 150-tysięczna rzesza mieszkańców stolicy. Olbrzymie masy społeczeństwa Warszawy nie mieszczą się w obszernym czworoboku placu. Wielotysięczne rzesze gromadzą się na przyległych ulicach, na Krakowskim Przedmieściu, na Królewskiej, Trębackiej i Wierzbowej.

Całe społeczeństwo Warszawy manifestuje swoją wolę walki o trwały pokój i solidarność z międzynarodowym frontem pokoju, frontem wolności i postępu, frontem, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Łopocą w słońcu robotnicze sztandary nad głowami — wzniesione setkami rąk widnieją niezliczone transparenty, głoszące hasła pokoju, wolności i postępu.

Na trybunie zajmują miejsca członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Polski Komitet Obrońców Pokoju reprezentuje wice przewodniczący Komitetu, minister Adam Rapacki.

Przybywają również delegacje młodzieży, które brały udział w konferencji Młodych Patriotów — bojowników o pokój, z delegacją bohaterskiej młodzieży radzieckiej — Komsomołu na czele oraz delegacja kongresu Stronnictwa Demokratycznego wraz z zagranicznymi delegacjami, uczestniczącymi w kongresie.

Poszczególne fragmenty przemówienia raz po raz wywołują entuzjazm zgromadzonego społeczeństwa Stolicy. Gdy minister w toku przemówienia wznosi okrzyk: „Niech żyje Wojsko Polskie!" wybucha owacja na cześć najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, pierwszego obywatela państwa — Prezydenta Bolesława Bieruta i na część Rządu Ludowego.

Okrzyk: „Niech żyje Związek Radziecki i wódz światowego obozu pokoju, Generalissimus Stalin! powoduje długo niemilknącą owację na cześć kraju zwycięskiego socjalizmu i jego wodza, którego imię długo rozbrzmienia nad placem.

Rozlegają się okrzyki na cześć krajów demokracji ludowej na cześć Chin Ludowych. Tłumy skandują: „Mao Tse Tung". Za chwilę zrywają się okrzyki na cześć wodzów klasy robotniczej Francji i Włoch: Thoreza i Togliatti'ego.

Po przemówieniach sekretarza Centralnego Komitetu Komsomołu — hymnem awangardy mas ludowych całego świata walczących o pokój — robotniczym hymnem — „Międzynarodówką" — zakończyła się imponująca manifestacja społeczeństwa stolicy.

ZSRR

Już dnia 1 października odbyły się w Moskwie masowe wiece we wszystkich instytucjach i zakładach pracy.

Na wiecach i zebraniach odczytywane są setki listów, które napływają do ZSRR z krajów kapitalistycznych. Autorzy tych listów to prości ludzie, robotnicy i chłopi, pracownicy umysłowi i bezrobotni. Wszyscy oni wyrażają swą miłość dla Związku Radzieckiego i wdzięczność za olbrzymi wysiłek, jaki ZSRR wkłada w dzieło uchronienia wszystkich prostych ludzi na świecie od klęski wojny.

Kulminacyjnym punktem obchodów Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój w ZSRR był

WIELKI WIEC W MOSKWIE

Więc ten, który odbył się w olbrzymim Zielonym Teatrze, zgromadził kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR. Olbrzymi amfiteatr nie mógł pomieścić wszystkich uczestników potężnej manifestacji. Tłumy zaległy pobliskie ulice i wybrzeże rzeki Moskwy.

Punktualnie o godz. 15-tej na scenie, udekorowanej wielkim portretem Generalissimusa Stalina i transparentem z napisem: „Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata", zajęli miejsca członkowie prezydium, a wśród nich sekretarz Komitetu moskiewskiego — Popow, sekretarz generalny Zw. Pisarzy Radzieckich — Fadiejew, wybitni stachanowcy moskiewscy, przedstawiciele kół naukowych itd.

Zebrani wybrali z entuzjazmem prezydium honorowe, do którego weszli członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Przemówienia wygłosili przedstawiciele robotników moskiewskich, kołchoźników, uczonych; artystów itd., m. in. majster zakładów hutniczych „Sierp i Mołot" — Torpanow, znany pisarz Surkow, przewodniczący kołchozu im. Gorkiego — Stepanow, członek Akadenii Nauk ZSRR — prof. Oparin.

Imponujący wiec zakończył się uchwaleniem, wśród burzliwych owacji, rezolucji, wyrażającej zdecydowaną wolę obrony pokoju i składającej hołd wodzowi całej postępowej ludzkości — Generalissimusowi Stalinowi.

W niedzielę wieczorem we wszystkich parkach moskiewskich urządzono zabawy ludowe.

Francja

W niedzielę po południu odbyła się w Paryżu przy Bramie Wersalskiej, pod auspicjami ŚFZZ, oraz bojowników o wolność i pokój, potężna manifestacja ludowa, w której uczestniczyły setki tysięcy osób.

Na trybunach, udekorowanych sztandarami narodów, reprezentowanych w Światowym Komitecie Obrońców Pokoju zasiedli najwybitniejsi przywódcy polityczni i przedstawiciele postępowych organizacji francuskich, wśród nich: Farge, Vigne, Thorez, Cachin, Marty, Duclos, Frachon, Casanova i inni.

Do zebranych przemówili przedstawiciele wielu organizacji demokratycznych, wyrażając pewność, że siły pokoju i postępu odniosą zwycięstwo i stwierdzając, że naród francuski nigdy nie wystąpi przeciwko ostoi obozu pokoju — Związkowi Radzieckiemu — i demokracjom ludowym.

Członek KC Komunistycznej Partii Francji, Casanova stwierdził, że naród francuski opowiada się za pokojem. W dalszym ciągu

(Dokończenie na str. 2)

Problem palestyński
na porządku obrad komisji politycznej ONZ

TEL-AWIW 28 września. Jak donieśliśmy onegdaj, problem palestyński znalazł się na 4-tym miejscu porządku obrad Komisji Politycznej ONZ. Oznacza to, że dyskusja nad tym zagadnieniem rozpocznie się dopiero za miesiąc.

W ramach problemu palestyńskiego omówione zostaną: sprawa Jerozolimy i nadzoru nad miejscami świętymi oraz kwestia uchodźców arabskich. Koła polityczne wyrażają zdanie, że zagadnienia te nie będą rozpatrywane oddzielnie, lecz w pewnej łączności.

* * *

TEL-AWIW, 30-go września Obrady regionalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Zdrowia rozpoczną się 12 października br. w Genewie.

Na konferencji tej Izrael reprezentowany będzie przez prof. Mehra

Dzień Pokoju
uroczyście obchodzony w Izraelu

TEL - AWIW. 2 październik. — W dniu wczorajszym i dzisiejszym manifestowała ludność Izraela pod hasłem pokoju światowego. Wielkie manifestacje ludności odbyły się w Tel-Awiwie, Haifie i Naceret. W czasie ludowego zebrania w Tel-Awiwie oświadczył Dr MOSZE SNEH, że inspiratorzy III wojny światowej są jednocześnie opiekunami faszyzmu. Ideologia faszystowska zagraża istnieniu narodu żydowskiego. Mówca omówił konsekwentne stanowisko Związku Radzieckiego, który żąda ustanowienia zakazu używania broni atomowej i proponuje zawarcie układu pokojowego pomiędzy V mocartwami.

MEIR JAARI — omówił sytuację międzynarodową i politykę Izraela.

Przemawiali poza tym: ESTER WILEŃSKA, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, mówcy arabscy.

Po odczytaniu rezolucji zebranie ludności tel-awiwskiej rozwiązano.

W Haifie wzięli udział w meetingu: AWRAHAM SZLONSKI, BAR JEHUDA, TUFIK TUBI.

O rozwoju Jerozolimy

TEL-AWIW 28 września Przebywający w Jerozolimie min. skarbu Elizer Kapłan odbył dziś konferencję z kierownictwem „Towarzystwa dla Rozwoju Jerozolimy.".

Rozmówcy poinformowali ministra, że ludność miasta osiągnęła ostatnio swój stan liczebny z okresu przedwojennego i wynosi około 100 tysięcy osób. Należy zaznaczyć, że jedna czwarta ludności żydowskiej w Jerozolimie stanowi element napływowy. Istnieją jeszcze pewne trudności w komunikacji i w zaopatrzeniu miasta w dostateczną ilość wody. Towarzystwo „Amidar" rozpoczęło budowę 500 jednostek mieszkaniowych.

Pierwsza rocznica Poselstwa Izraela w Polsce

WARSZAWA (BIPI). — Przed rokiem t. j. 29-go września 1948 roku, pierwszy Minister Pełnomocny Państwa Izrael złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister J. Barzilaj powiedział podczas tej uroczystości: „Nie jest to rzeczą przypadku, że Naród Polski podał nam dłoń pomocną w naszym zmaganiu się o Ojczyznę, o powstanie naszego Państwa, o zapewnienie i utrwalenie naszej niezawisłości i o przyjęcie Izraela do rodziny Narodów Zjednoczonych... Pragniemy, aby przyjaźń Izraela i Polski przyniosła błogosławieństwo pokoju obu naszym narodom, i była cegłą w wielkim gmachu pokoju i braterstwa narodów całego świata".

W odpowiedzi Prezydent B. Bierut zaznaczył: „Wierzymy głęboko, że trudności przy odbudowie nowego prawdziwie demokratycznego świata zostaną pokonane. Wojna, którą wiodą jeszcze siły reakcji na ziemi Izraela, zostanie zwycięsko zakończona przez siły postępu. Państwo Izrael znajdzie się wśród wolnych ludów świata i zostanie przyjęte do rodziny Narodów Zjednoczonych. Pragniemy szczerze, by więzy przyjaźni uległy jeszcze większemu zacieśnieniu. Rozwiniemy wymianę gospodarczą oraz wymianę dóbr kulturalnych".

Życzliwy stosunek władz polskich ułatwił niezmiernie Poselstwu Izraela spełnienie jego zaszczytnej misji. Kierownicy polskiej polityki zagranicznej kontynuowali na forum międzynarodowym linię czynnego poparcia dla Państwa Izrael. Rzeczpospolita Polska jedna z pierwszych uznała de jure nowopowstałe Państwo. Jej zawdzięcza rownież Izrael w dużej mierze przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Natychmiast po powstaniu Państwa zawiązały się stosunki handlowe między Izraelem i Polską. Układ handlowy, zawarty w maju b. r. ma na celu rozszerzenie i unormowanie handlu izraelsko - polskiego. Obecnie traktat ten znajduje się w stadium realizacji.

Wydział Handlowy Poselstwa ma pieczę nad całokształtem stosunków handlowych Izraela z Polską.

Wydział Konsularny natychmiast po przybyciu Poselstwa do Polski, rozpoczął ożywiona działalność. W ciągu ubiegłego roku kilka tysięcy Żydów wyjechało z Polski do Izraela. Wielu z nich, mężczyzn i kobiet, wprost z okrętu zgłosiło się ochotniczo do szeregów Wojska Izraela. Ostatnia uchwała Rządu Polskiego w sprawie umożliwienia wyjazdu na stałe do Izraela Żydom, ktorzy tego pragną, spotkała się z gorącym uznaniem Rządu i Narodu Izraela. Wydział Konsularny czyni obecnie należyte przygotowania do zorganizowania wyjazdu chętnych.

Pierwszy rok działalności Poselstwa Izraela w Polsce Ludowej minął pod znakiem zacieśnienia stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Zmartwychwstałym Izraelem i Odrodzoną Rzeczypospolitą Polską.

Manifestacje pokojowe
w stolicach świata

(Dokończenie ze str. 1)
swego przemówienia mówca podkreślił mi in., że wiadomość o posiadaniu przez Zw. Radziecki tajemnicy bomby atomowej wywoła ła popłoch wśród podżegaczy wojennych. Jednakże Związek Radziecki nie straszy bombą atomową, lecz kontynuuje swą pokojową politykę.

Włochy

We wszystkich miastach Włoch tysiące osób wzięło udział w mani festacjach Międzynarodowego Dnia Pokoju.

W Rzymie odbyło się zgromadzenie ludowe w teatrze Adriano. Nad trybuną widniał napis: „Przyjaźń z ZSRR wzmacnia front pokoju".

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Włoskiej Partii Socjalistycznej — Lizzardi, podkreślając, że dzisiaj, kiedy imperializm chce wciągnąć świat w nową awanturę, wszystkie narody, a wśród nich naród włoski wiedzą, iż ZSRR jest niezachwianym bastionem po koju.

Z kolei zabrał głos profesor uni wersytetu rzymskiego, komunista — Natalino Sapegno, który, witając Pudowkina, omówił działalność artystyczną tego wybitnego reżysera oraz zobrazował olbrzymi rozwój radzieckiej sztuki i kul tury, służącej interesom szerokich mas pracujących. Sapegno przeciwstawił rozkład sztuki burżuazyjnej na Zachodzie rozwojowi socjalistycznej sztuki w Związku Radzieckim, będącej wzorem dla postępowego świata artystycznego w innych krajach.

USA

W Chicago rozpoczęła się ogólno-amerykańska konferencja zw. zawodowych w obronie pokoju. W konferencji uczestniczy 1 500 delegatów ze wszystkich stron Sta nów Zjednoczonych, wysłanych przez lokalne oddziały fabryczne poszczególnych zw. zawodowych, wchodzących w skład CIO i AFL. Należy zaznaczyć, że wybory delegatów odbyły się mimo negaty wnego stanowiska centralnego kie rownictwa CIO i AFL w stosun ku do konferencji pokojowej.

Węgry

We wszystkich miastach i wsiach Węgier odbyły się masowe wiece dla zamanifestowania solidarności narodu węgierskiego z światowym obozem pokoju.

Budapeszt przybrał w niedzielę odświętny wygląd. Budynki i gma chy państwowe tonęły w czerwieni. Nieprzebrane rzesze ludzi wypełniły Plac Wolności, by zamanifestować swą niezłomną wolę obrony pokoju.

Do zebranych przemówił minister kultury Revai.

Rumunia

We wszystkich miastach i wsiach na obszarze całej Rumunii odbyły się masowe wiece z udziałem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, na których przy jęte zostały rezolucje wzywające do obrony pokoju.

W Bukareszcie odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym prze mawiali: wiceprzewodniczący parlamentu Constantinescu-Yas i rek tor Akademii Sztuk Pięknych — Breslasu.

Bułgaria

W Sofii i innych miastach Bułgarii odbyły się wielkie zgromadze nia. W mieście Dymitrowo odbyło się spotkanie górników bułgarskich z delegacjami organizacji studenckich Australii, Chin i Korei, które przybyły na konferencję Międzynarodowego Związku Studentów.

Albania

Kierownictwo Zw. Kobiet i Związku Młodzieży Pracującej ogłosiły rezolucję, w których wyrażają solidarność z uchwałami Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju. W Albanii odbyły się z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju liczne masowe zebrania.

Noty ekonomisty

Nieuzasadniony optymizm

W poprzednich komentarzach naszych do dewaluacji funta nie mogliśmy jeszcze dokładnie określić, jakie następstwa dla Izraela pociągnie za sobą zmiana kursu szeregu walut w krajach kapitalistycznych. Jak wynika z pierwszych doniesień „Al Hamiszmar", reakcja ludności izraelskiej na de waluację nie odznacza się zbytnią gwałtownością. Można powiedzieć, że mieszkańcy Izraela przyjęli ją raczej ze spokojem. Znaczne ożywienie dało się zauważyć jedynie w gronie ludzi handlu i bankowców. Natomiast udziałowcy banków nie zdradzali zaniepokojenia. Nie dał się również odczuć popyt zwiększony na towary amerykańskie (jak wieczne pióra, odbiorni ki radiowe, przyrządy elektryczne itp.), co miało miejsce w innych krajach.

W kołach rządowych Izraela za panowały nastroje optymistyczne. Minister Kapłan, niezwłocznie po ogłoszeniu dewaluacji funta izrael skiego o 6 procent, wyraził nadzie ję, że w obliczu zmian walutowych potanieją towary, które Izra el importuje z krajów bloku szter lingowego. Na pozór wydaje się to słuszne. Państwo żydowskie bowiem płaci za te towary przeważ nie dolarami. Jeżeli zaś wartość dolara wzrosła o 30 procent — im portowane towary tym samym po tanieją o te same 30 procent.

Obliczenia powyższe nie grzeszą jednakże zbytnią ścisłością. Okazu je się, że tylko 40 procent importu Izrael jest w stanie opłacać walutą amerykańską. Resztę musi on pokryć własną, zdewaluowaną wa lutą. 25 procent importu pochodzi bezpośrednio z USA i Kanady oraz innych krajów, które nie prze prowadziły dewaluacji. Import ten podrożeje o 6 procent. Wniosek stąd, że ogólnie rzecz biorąc, ceny importowanych towarów podskoczą o 1 i pół do 2 procent.

Zdaniem ekonomistów lewicowych Izraela, skarb Państwa mógł uniknąć dewaluacji. Pokrycie wa luty izraelskiej w dolarach — twierdzą oni — jest lepsze, aniżeli funta szterlinga, a różnica ta usprawiedliwia całkowicie różnicę w wartości waluty.

W swoim czasie ministerstwo Skarbu ustaliło podwójny kurs funta izr. w porównaniu z dola rem: 1:4 dla obiegu wewnętrznego i 1:3 dla tranzakcji importowo eksportowych. Był to błąd, który zwiększył koszty importu. Jeżeli jednak taki krok został uczyniony, to obecnie w obliczu dewaluacji funta szterlinga można było za dowolić się ustabilizowaniem jed nolitego kursu funta izr. w poró wnaniu z dolarem 1:3. Minister stwo Skarbu obrało jednak drogę mniejszego oporu. Dewaluacja fun ta izr. o 6 procent może doprowadzic do odrodzenie się w go spodarce izraelskiej tendencji inflacyjnych — do zwiększenia dro żyzny. Jak potoczą się wypadki — okaże najbliższa przyszłość.

C.

IZRAEL CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI METEOROLOGICZNEJ

TEL-AWIW 28 września. Izrael jest 18-tym z rzędu państwem, które przystąpiło do Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej.

Organizacja ta powstała w ramach ONZ i rozpocznie swą działalność z chwilą, gdy 30 państw zadeklaruje swój akces do niej.

Dymisja przedstawiciela ONZ
w Jerozolimie

TEL-AWIW 29.9.
Radio New York podało wiadomość, że dr Gonzalez Fernandez — przedstawiciel ONZ w Jerozo limie — złożył oficjalną prośbę o dymisję.

W związku z tą wiadomością korespondenci pism zagranicznych w Tel-Awiwie zwrócili się o informacje do rzecznika izraelskiego ministerstwa spraw zagra nicznych.

Rzecznik ministerstwa oświadczył: Gdy rządowi Izraela stał się wiadomy fakt nominacji dra Fer nandeza — przedstawicielom ONZ w Jerozolimie niezwłocznie zostały złożony protest na ręce generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie. Protest rządu izraelskiego stwierdził, że Komisja Po jednawcza przyznała swemu przestawicielowi nie przysługują ce mu kompetencje. W myśl decyzji Generalnego Zgromadzenia z dnia 11 grudnia 1948 r. nadano Komisji Pojednawczej jedynie in formacyjne i wnioskodawcze upra wnienia ,podczas gdy przedstawiciel jej w Jerozolimie wyposażony został przez nią w kompetencje wykonawcze.

Protest rządu Izraela zawierał prośbę o zapobieżenie wszelkim nieporozumieniom i konfliktom, jakie mogłyby wyniknąć z tej bezprawnej decyzji Komisji Poje dnawczej.

Mapam w orga
Wystąpienia działaczy

Projekt rezolucji politycznej
wniesiony przez Mapam

Po wojnie światowej, w czasie której zginęły miliony ludzi i w okrutny sposób wymordowana zastała trzecia część naszego narodu — państwa imperialistyczne robią przygotowania do nowej rzezi światowej, która przede wszystkim zagraża samemu istnieniu narodu żydowskiego.

W Niemczech Zachodnich powtórnie utworzone zostało przez imperialistów nowe państwo nazistowskie, które służyć ma jako odskocznia dla nowej wojny światowej. Znów ukazuje się „Stürmer", żydożerczy organ, który rozpowszechnia i pogłębia zwierzęcą nienawiść do narodu żydowskiego.

Drogą zniesienia embargo na broń i udzielania pożyczek popiera świat imperialistyczny nowe zakusy arabskich państw feudalno-faszystowskich, zmierzające do zdławienia młodego państwa Izrael.

To samo, co faszyści arabscy zamyślają uskutecznić z bro nią w ręku — czynią imperialiści przy zielonych stołach.

Komisje i podkomisje, zestawione w sposób jednostronny, pragną oderwać żywe części z organizmu naszego państwa: Negew, Galilcę, Jerozolimę. W tej grze szatańskiej wykorzystuję oni cierpienia uchodźców arabskich — ofiar polityki Mr. Bevina. Wszstko to obliczone jest na ujarzmienie państwa Izrael i przekształcenie go w bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Konferencja Organizacji Syjonistycznych w Europie i Afryce Północnej wzywa Żydów całego świata i wszystkie pokój *miłujące* narody, by:

a) nie dopuściły do zmartwychwstania bestii nazistowskiej, Treblinki, Oświęcimia, Majdanka, komór gazowych i krematoriów;

b) nie dopuściły do rozpowszechniania jadu antysemickiego;

c) walczyły o pokój na terenach wszystkich państw, przyłączając się do obozu pokoju, postępu i demokracji;

d) przeszkodziły państwom imperialistycznym w ich podżegawczej polityce;

Pamiętajcie o tym, że pokój jest kategorycznym imperatywem naszych czasów — warunkiem istnienia narodu żydowskiego i całej ludzkości.

J. Idelson

Po konferencji

Konferencja Org. Syjonistycznych w krajach Europy i Afryki Północnej została zakończona. Zastanówmy się, po co ją zwołano i jakie osiągnięto wyniki?

Mam wrażenie , że nie omylę się, kiedy powiem, że zwołano Konferencję z dwóch powodów. Jeden z nich był jawny, natomiast drugi wstydliwie utajony. W dodatku na samej Konferencji wyłonił się jeszcze trzeci ważny powód — a mianowicie sprawa Żydów z Afryki Północnej. W toku obrad udział dele gatów z krajów arabskich ściągał na siebie coraz więcej uwagi i stało się jasnym, że nawet sama tylko konieczność wysłuchania tego co oni mieli do powiedzenia, powinna była wystarczyć jako motyw zwołania Konferencji. Uczestniczyli w niej, jak równi z równymi, przedstawiciele wielkiego „plemienia" żydowskiego, którego dotychczas należycie nie docenialiśmy i nie udzieliliśmy mu należytej pomocy. Obecnie ten odłam żydostwa staje się jednym z głównych ośrodków masowej aliji.

My, którzy nie dzielimy ludów świata, ani też Żydów należących do ruchu syjonistycznego na „białych" i „czarnych", możemy się tylko cieszyć i być dumni z nowego zjawiska.

Problemem, który chciano za taić, który jednak w dyskusji co chwila w tej czy innej postaci wy suwał się na czoło debaty, była sprawa „stosunku między rządem Izraela a Egzekutywą Syjonistyczną". Sprawa ta w drastycznej formie streszcza się w następującym pytaniu: czy po utworzeniu państwa potrzebna jeszcze jest Organizacja Syjonistyczna?

Rząd Izraela oślepiony blaskiem wielkiego wydarzenia, jakim było powstanie państwa ży dowskiego — zapomniał o wszystkich teoriach, którymi żył ruch przez tyle lat i poddał się iluzji, że sam wielki akt historyczny jest urzeczywistnieniem syjonizmu i rozwiązaniem kwestji żydowskiej na całym świecie.

A może takie postawienie sprawy było przede wszystkim kwestią wygody?

Światowa Organizacja Syjonistyczna opierała zawsze swą działalność na dobrowolnych zo bowiązaniach, bez politycznego przymusu i bez jakichkolwiek sankcji karnych, gwarantujących wykonanie powziętych uchwał. Jej bazą i jej ochroną były zawsze tylko ideowe przekonania jej członków oraz ich przywiązanie i zapał do podjętego dzieła. Z tradycji tej wynika, że i nadal Organizacja opierać się musi na zasadach demokracji i jak najdalej idącej współpracy wszystkich jej twórczych odłamów. Nowa prawicowa koalicja w rządzie Izraela usiłowała jednak ułatwić sobie pracę w ten sposób, że odrzuciła precz ideały demokracji zarówno w życiu wewnętrznym kraju jak i po za granicami kraju, gdzie próbowała zlik widować Organizację Syjonistyczną jako niepotrzebny już przeżytek. Dlatego właśnie mieliśmy do czynienia na Konferencji z problemem „stosunków". Dopiero po szeregu ciężkich doświadczeń, nawet przedstawiciele Mapai z Egzekutywy Syjonistycznej mogli sobie pozwolić na skromną demonstrację siły, celem której było oparcie się zakusom ich własnych towarzyszy w rządzie. Dobrze się stało, że się zdobyli na to i dobrze się też stało, że dopiero co odbyta konferencja, przy wszystkich swych brakach organizacyjnych, przyczyniła się do wzmocnienia pozycji ruchu syjonistycznego i Syjonistycznej Egzekutywy.

Jeszcze jedno wymienię zadanie, które Konferencja w pewnej mierze spełniła.

Jednej rzeczy tylko trzeba żałować najbardziej, jeśli chodzi o ocenę wyników Konferencji. Mianowicie, tego, że większość delegatów nie chciała lub bała się przyjąć do wiadomości, jak dalece nasza praca i nasze położenie związane są z ogólną sy tuacją na świecie. Jak bardzo propaganda wojenna zagraża bezpieczeństwu Żydów rozsianych po świecie i młodego naszego państwa. Za mało uwagi poświecono omówieniu fatalnej doniosłości faktu restytuowania neonazistowskich Niemiec, które stanowią groźbę dla postępowego świata, a w pierwszym rzędzie dla narodu żydowskiego. Zbyt słabo uwydatniona została w obradach polityka Ame

walce o postępową politykę
nizacji syjonistycznej
Zjednoczonej Partii Robotniczej na Konferencji Paryskiej

Dr A. BERMAN

Nie wolno nam milczeć!

Można było z góry przewidzieć, że główne zagadnienie na obecnej konferencji stanowić będzie sprawa aliji, szczególnie zaś imigracji z krajów Afryki Północnej. Oceniając wyniki obrad należy podnieść jako moment pozytywny, że dał się tu słyszeć apel do wzmocnienia i odnowienia czynu i ruchu chalucowego. Zbyt mało jednak poświęcono uwagi konieczności wzmocnienia właściwych podwalin czynu chalucowego — kibuców i ruchów chalucowych — kręgosłupa wsi i rolnictwa. Głębszy sens tego apelu winien być jasny. Należy jeszcze raz ze specjalnym naciskiem podkreślić, zwłaszcza po utworzeniu państwa Izrael, że głównym celem syjonizmu jest nie tylko koncentracja mas żydowskich.

Konferencja ta nie może się jednak ograniczyć li tylko do problemów imigracyjnych. Nie spełniłaby ona swego zadania, gdyby nie wypowiedziała się na temat palących zagadnień politycznych państwa Izrael i narodu żydowskiego. Czy jest rzecza możliwą i dopuszczalną, aby Konferencja przemilczała fakt ogromnego nacisku, wywieranego na nasze państwo przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej? Zaczyna się przecież sesja plenarna ONZ, na której przedstawiciele Izraela będą zmuszeni wytrzymać skoncentrowany atak bloku anglosaskiego w kwestiach uchodźców, południowego Negewu i Jerozolimy. Obiektywni obserwatorzy oświadczają zgodnie, że w kołach rządowych Waszyngtonu i w Departamencie Stanu zaczynają ponownie przeważać tendencje proarabskie. (Ostatnio ukazujące się w Ameryce czasopismo żydowskie „Der Ojfboj" cytuje wypowiedź wysokiego urzędnika Departamentu Stanu, że „państwo Izrael jest martwo urodzonym dzieckiem"!) Należy więc z tej trybuny stwierdzić, że naród żydowski nigdy nie zrezygnuje z całości Negewu, bez którego koncentracja mas żydowskich pozostanie czczym frazesem, ani też z Ejlatu, przyszłego nerwu życiowego państwa Izrael. Należy też powiedzieć głośno, że problem Jerozolimy został już rozwiązany dla całego narodu żydowskiego. Jerozolima była i jest żydowska, jest i będzie nieodłączną częścią państwa żydowskiego! (Burzliwe oklaski).

Nie pomogą tu żadne intrygi reakcyjnej polityki Waszyngtonu. Konferencja winna wezwać światowy ruch syjonistyczny i cały naród żydowski do walki przeciw wszelkim knowaniom imperialistycznym oraz zakusom na granice i suwerenność Izraela. (Oklaski).

Jesteśmy pewni, że w tej walce o nasze istnienie udzieli nam poparcia potężny obóz światowy postępu i socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i Nową Polską Ludową na czele. (Burzliwe oklaski).

Zachodzi jednak również pytanie, czy jest rzeczą możliwą i dopuszczalną, aby Konferencja pominęła milczeniem sytuację w Niemczech i nie zajęła stanowiska wobec ogromnego wzrostu neohitleryzmu i antysemityzmu w Niemczech Zachodnich, któremu patronują amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne — wobec niesłychanego skandalu wznowienia za zgodą tych władz „Stürmera"?! Nie, takie milczenie byłoby poniżej naszej godności!

Czy istnieje łączność między powołaniem do życia reakcyjnego zachodnio-niemieckiego państwa a niebezpieczeństwami dla narodu żydowskiego i Izraela? Łączność taka istnieje niewątpliwie. W Niemczech Zachodnich powstało gniazdo intryg antyżydowskich, stamtąd płynie już i płynąć będzie w przyszłości jad nienawiści do Izraela. Według wiadomości, jakie posiadamy znajduje się obecnie w armiach arabskich około 3.000 oficerów hitlerowskich, w ogromnej swej większości przemyconych z Niemiec przez imperialistów anglosaskich. Czy możemy przemilczeć tego rodzaju fakty?! Czy możemy spokojnie przypatrywać się, jak w Niemczech tworzy się gniazdo wypadowe przeciw naszemu obrońcy — Związkowi Radzieckiemu, gniazdo sprzysiężenia przeciw Izraelowi?! Naszym obowiązkiem jest zaprotestować w jak najeotrzejszej formie przeciw zbrodniczej, antyżydowskiej polityce amerykańskiego i brytyjskiego imperializmu. (Huczne oklaski).

Syjonizm nie może związać się z reakcyjnymi, antyludowymi siłami. Siły postępowe w Izraelu i w łonie całego narodu żydowskiego nie dopuszczą, by państwo Izrael wciągnięte zostało do agresywnego, imperialistycznego bloku, by zostało ono wykorzystane jako baza przeciwko narodom, które walczą o wolność — jako baza przeciwko Związkowi Radzieckiemu. (Burzliwe oklaski).

Dlatego też ostro napiętnować musimy fakt, że część prasy żydowskiej i syjonistycznej — szczególnie w Ameryce — bierze udział w reakcyjnej, histerycznej, antyradzieckiej i antykomunistycznej nagonce. Pisma te drukują na swych łamach dzikie wymysły i z palca wyssane kłamstwa o rzekomym antysemityźmie w krajach, gdzie każda akcja i propaganda antyżydowska podlega najwyższemu wymiarowi kary — a przemilczają fakt, że w Ameryce panoszy się swobodnie antysemityzm, że w samych Stanach Zjednoczonych ukazuje się 47 periodyków antysemickich. Ta haniebna postawa pewnego odłamu prasy syjonistycznej skierowana jest przeciw interesom syjonizmu i Izraela! Można to jedynie określić, jako „prasę" na zamówienie reakcji amerykańskiej, jako taniec majufesowy gwoli przypodobania się magnatom pieniężnym Wall-Street'u. Wspomniana część prasy wpadła w nowy szał wojenny, w niebezpieczną psychozę, która doprowadzić może do nowej rzezi światowej.

My, Żydzi polscy, którzy przeżyliśmy piekło drugiej wojny światowej — mamy prawo i obowiązek alarmować świat żydowski w obliczu niebezpieczeństwa nowej pożogi wojennej. Konferencja nasza odbywa się w granicach dwóch dat — 1-go września, będącego dziesiątą rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, oraz 2-go października Miedzynarodowego Dnia Pokoju. Wzywamy tedy naród żydowski, by włączył się do potężnego, 800-milionowego frontu pokoju. Walka o pokój leży w interesie Izraela i narodu żydowskiego. (Huczne oklaski).

Z tej trybuny wzywamy masy żydowskie w Europie i Afryce Północnej do mobilizacji wszystkich swych sił dla zwycięstwa pokoju i postępu — w walce o postępowo-ludowe oblicze syjonizmu, o żydowskie socjalistyczne państwo Izrael. (Burzliwe oklaski).

J. MAJUS

O aktywizm chalucowy i prawdziwą samodzielność

Ruch syjonistyczny musi się obecnie przeciwstawić dwum niebezpieczeństwom. Pierwsze z nich polega na tendencji rządu Izraela do ograniczenia działalności ruchu i przemiany organizacji wyłącznie w narzędzie zbierania pieniędzy. Poważne oznaki tendencji takiej widzieliśmy już podczas ostatniej sesji Rady Robotniczej (Waad Hapoel) w Jerozolimie. A przecież wiemy, że także po utworzeniu państwa ruch syjonistyczny ma do spełnienia bardzo ważne zadania.

Drugie niebezpieczeństwo polega na osłabieniu liczebności elementu chalucowego, który stanowi obecnie znikomą mniejszość wśród napływających do kraju imigrantów. Stoimy obecnie przed wielkim zadaniem mobilizacji i aktywizacji rezerw ludzkich, aby przybywały budować kraj, a nie skupiać się bezplanowo po miastach.

O ile Negew i Galilea nie pokryją się siecią nowych osad chalucowych i o ile po zwycięstwie wojskowym nie nastąpi zwycięstwo pokojowe nad pustynią — ofiara krwi naszej pozostanie na daremna. I nadaremna będzie śmierć tych, którzy zginęli w wojnie o wyzwolenie ojczyzny.

Musimy nasilić chalucowe wychowanie w golusie i musimy grupy przygotowane do spełnienia swego zadania osiedlić na ziemi izraelskiej. Musimy przyjąć wielką falę imigracji z Afryki Północnej. Imigranci z krajów Wschodu nie mało przyczynili się do budowy kraju i procent towarzyszy kibucowych pochodzących z tych krajów nie jest mniejszy jak z innych krajów.

W ostatnich czasach pozostajemy pod silnym naciskiem Ameryki. Negewowi oraz Jerozolimie grozi stałe niebezpieczeństwo oderwania ich od Izraela. Opowiadają, że Truman miał się wyrazić wobec jednego ze swych przyjaciół, że od czasów Mojżesza nikt jeszcze tyle nie zdziałał dla narodu żydowskiego co on. Żydzi jednakże nie okazują mu wdzięczności i nie dopuszczają do zaprowadzenia spokoju na Bliskim Wschodzie. Ja osobiście zaliczam się do tych Żydów, którzy nie odczuwają wdzięczności dla prezydenta Stanów Zjednoczonych i mocno powątpiewają w szlachetne zamiary jego w stosunku do państwa żydowskiego.

W ostatniej wojnie uratowane zostały dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej resztki narodu żydowskiego, wydanego na totalną zagładę przez hitleryzm. Następnie przyszła nam w sukurs historyczna deklaracja Andrzeja Gromyko, która stała się podstawą do międzynarodowego aktu uznania naszych praw do własnego państwa. Nie zapominajmy teraz o tym, kto jest naszym prawdziwym przyjacielem! A kiedy napadli na nas arabscy najeźdźcy, poszczuci i uzbrojeni przez klikę imperialistyczną, wówczas nasi przyjaciele w Europie Wschodniej udzielili nam realnej pomocy, nie stawiając przy tym żadnych warunków. Oni byli tymi, którzy pomogli nam uratować Jerozolimę i zdobyć Galileę Zachodnią oraz Negew. O tej prawdzie historycznej nie wolno nam zapomnieć.

Nie zapominajmy o naszych szczerych przyjaciołach, którzy dopomogli nam w momencie najcięższym. Nie dajmy się zaprząc w jarzmo imperializmu. Musimy uchronić niezawisłość naszego państwa, pomnożyć i wzmocnić nasze szeregi, abyśmy byli zdolni kontynuować nasze chalucowe budownictwo.

Na tym polega dziś najważniejsze zadanie ruchu syjonistycznego.

ryki, która usiłuje oderwać od nas Jerozolimę i Negew, aby przygotować tam bazę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

I tak ominięto szereg najżywotniejszych kwestii politycznych. Wniosek Mapam dotyczący dyskusji nad kwestiami tymi z przyczyn „natury formalnej" nie został poddany pod dyskusję i głosowanie, ale niestety w życiu kwestie te nie schodzą z porządku dziennego. Groźne memento stanowi dla nas każda wiadomość, niepokojąca setki milionów ludzi na całym świecie.

Kiedy nareszcie i większość zrozumie, że strusia polityka w sprawach międzynarodowych nic dobrego nam nie przyniesie i że najwyższy już czas, byśmy niebezpieczeństwom zagrażającym naszemu istnieniu jako państwo i naród otwarcie spojrzeli w oczy i stanęli do walki przeciw nim wraz z siłami postępu i pokoju na całym świecie?

W Jugosławii wzrasta niezadowolenie z rządów Tito

BUKARESZT (TELEPRESS). Pomimo, że rząd jugosłowiański ciągle jeszcze usiłuje zachować agresywne stanowisko, to jednak opierając się na opinii przybywających do Bukaresztu demokratycznych Jugosłowian, stwierdzić można śmiało, że noty radzieckie zadały poważny cios klice titowskiej. Jasnym jest, że podejrzane podobieństwo między „argumentacją" Tita, a propagandą radiową zachodu nie uszło bynajmniej uwadze narodu jugosłowiańskiego. Wśród obywateli tego kraju wzrasta niezadowolenie, a jasne słowa not radzieckich przyczyniły się nie tylko do zdemaskowania kliki titowskiej, ale również do wzmocnienia ugrupowań Ruchu Oporu.

W sierpniu br. miał miejsce szereg wypadków, których nie można uważać jedynie za rezultat, panującej obecnie w Jugosławii dezorganizacji i niskiego poziomu technicznego.

W drugiej połowie kwietnia miały miejsca liczne aresztowania głównie wśród robotników, fachowców i niższych funkcjonariuszy.

Klika titowska nie ukrywa już obecnie swych terrorystycznych metod. Titowcy zdają sobie sprawę, że mogą utrzymać się przy władzy jedynie za pomocą siły, to jest opierając się na tajnej policji, w skład której wchodzą ludzie, gotowi popierać reżim faszystowski dla własnych korzyści materialnych. W Jugosławii nie wspomina się nawet o polityce klasowej.

Titowcy niepokoją się obecnie głównie Macedonią i Czarnogórzem. Na obydwu tych obszarach toczy się bowiem walka między kliką dyktatora jugosłowiańskiego a ludem jugosłowiańskim. Kardel i Pijade uznali nawet za konieczne odbyć podróże propagandowe po tych obszarach. Panuje powszechne przekonanie, że podana oficjalnie wiadomość o „osuszeniu" jeziora Skadar ma na celu jedynie uspokoić wzburzone umysły ludności czarnogórskiej, o której zapomniano w planie pięcioletnim.

Nawet podróż Tita do Macedonii miała na celu poprawienie nieprzychylnych nastrojów, panujących w tej prowincji. Przed przybyciem dyktatora do Skolpje, dokonano tam masowych aresztowań. Wielu z zatrzymanych wówczas przebywa dotąd jeszcze w więzieniu.

Ludność macedońska jest szczególnie oburzona na Tita za popełnioną przez niego zdradę greckiego ruchu wyzwoleńczego i ludności greckiej Macedonii. Dokumenty, opublikowane przez grecką Partię Komunistyczną, jak również oświadczenie zachodnich rzeczników i zachodniej prasy, dowodzą, że klika titowska sprzedała grecki ruch wyzwoleńczy wzamian za pomoc ekonomiczną. Jugosłowiański naród cierpi nad tym, że nie może pomagać greckiemu ludowi, którego bohaterska walka jest nadzwyczaj popularna wśród Jugosłowian.

Apel Uniwersytetu Hebrajskiego
do narodu

TEL-AWIW, 30.9 (Kol Israel) Prezydent Uniwersytetu Hebrajskiego prof. Z. Brodetzky zwrócił się do społeczeństwa izraelskiego i narodu żydowskiego w krajach diaspory z apelem o pomoc materialną dla wszechnicy jerozolimskiej.

Omawiając dotychczasowe osiągnięcia Uniwersytetu Hebajskiego, prof. Brodetzky podał do wiadomości, że w bieżącym roku akademickim — po otwarciu fakultetu lekarskiego — liczba studentów wzrosła do 875 osób. Pięć wydziałów uniwersyteckich mieści się czasowo w 20 budynkach, leżących w różnych punktach Jerozolimy.

Mimo układu o zawieszeniu broni z Transjordanią, dowództwo Legionu Arabskiego odmawia Żydom wolnego dostępu na górę Scopus. Fakt ten uniemożliwia rozpoczęcie nauki w dawnych pomieszczeniach uniwersyteckich.

Prof. Brodetzky podkreślił ścisłą współpracę, istniejącą między Uniwersytetem a innymi zakładami naukowymi w Izraelu, jak n.p. z Instytutem im. Weizmana, Technicum w Haifie itd.

Budżet Uniwersytetu, który w ubiegłym roku akademickim zamykał się sumą 500.00 funtów, obecnie podwyższony zostanie do 700.000 funtów.

Dr L. Wulman

Opieka zdrowotna w Izraelu

W dziedzinie publicznej opieki zdrowotnej w Izraelu wyróżnić można obecnie cztery główne czynniki.

Pierwszym z nich jest Państwowy Wydział Zdrowia, który stanowi część Ministerstwa Zdrowia i Imigracji; sprawuje ogólny nadzór nad wszelką działalnością w dziedzinie lecznictwa i higieny w kraju. Wydział ten czuwa nad stanem zdrowotnym ludności za pośrednictwem istniejących w kraju zakładów leczniczych, które stale rozszerzają swą działalność. Wydziałowi temu podlega bezpośrednio pewna ilość szpitali oraz zakłady dla chorych umysłowo. Wykonuje on w portach i na lotniskach nadzór nad kontrolą zdrowotną wszystkich pasażerów przybywających do kraju, jako też nowoprzybyłych imigrantów, przebywających okresowo w wielkich centrach obozowych, do których zostają skierowani natychmiast po swoim przybyciu. Ponadto Wydział Zdrowia zajmuje się również ogólnym stanem sanitarnym w kraju, czuwając zarazem nad czystością wody, mleka oraz artykułów żywnościowych. Wreszcie Wydział Zdrowia rejestruje częstotliwość występowania pewnych chorób jako też prowadzi statystykę zgonów i urodzeń.

Z powodu stanu wojennego, który właściwie jeszcze się nie zakończył, jak również z powodu krótkiego okresu swego istnienia i ograniczonych funduszów będących do jego dyspozycji — Wydział Zdrowia nie jest jeszcze dotychczas w pełni zorganizowany. Kiedy aparat administracyjny państwa rozrośnie i rozwinie się w całej pełni, Wydział Zdrowia stanie się najważniejszym i najbardziej decydującym czynnikiem w dziedzinie lecznictwa i opieki zdrowotnej w kraju.

Drugim ważnym czynnikiem w dziedzinie lecznictwa jest Wojskowa Służba Medyczna, która zajmuje się opieką zdrowotną nad członkami armii oraz ich rodzinami.

Wojskowa administracja medyczna dysponuje stacjami pierwszej pomocy, ośrodkami chirurgicznymi oraz domami wypoczynkowymi, jako też szeregiem szpitali z oddziałami chirurgii i chorób wewnętrznych o łącznej ilości 1700 łóżek. Wprawdzie nie można twierdzić, jakoby wszystkie te szpitale były wzorowo zorganizowanymi, nowoczesnymi zakładami. Większość ich powstała na zasadzie tymczasowości celem zaspokojenia nagłych potrzeb w związku z toczącą się wojną, co zadecydowało również o ich ulokowaniu w miejscowościach znajdujących się w pobliżu ważniejszych punktów strategicznych. Na ogół mimo braków trzeba stwierdzić, że służyły one swym zadaniom dostarczenia armii najważniejszych usług leczniczych, gdziekolwiek tylko zachodziła ich potrzeba. Armia dysponuje również sporą ilością domów dla rekonwalescentów, których stan zdrowia wymaga odpoczynku lub wzmocnienia po wyczerpującej kuracji. Niektóre z tych domów przystosowane są do potrzeb inwalidów i posiadają urządzenia dla przyswajania protez.

Ciało lekarskie Armii zalicza do swego składu niejednego zagranicznego specjalistę w dziedzinie chirurgii plastycznej, ortopedycznej i oftalmicznej, jako też w innych dziedzinach medycyny wojskowej. Lekarze ci, wybitni specjaliści, którzy spędzili pewien okres w kraju, nie mogąc jeszcze zlikwidować praktyki w swym rodzimym kraju, przyjeżdżają co pewien czas do Izraela dla dokonywania zabiegów, zabierają też niekiedy ze sobą poszczególnych pacjentów na swoje kliniki i przyczyniają się walnie do utrzymania lecznictwa izraelskiego na wysokim poziomie międzynarodowym.

Trzeci czynnik w dziedzinie izraelskiej służby zdrowia stanowią działy opieki zdrowotnej przy zarządach miast, zwłaszcza w większych ośrodkach, jak w Tel-Awiwie, Jerozolimie, Haifie, Safedzie, Twerii itd. Ich działalność jest jeszcze stosunkowo bardzo ograniczona. Posiadają one pewną ilość klinik położniczych, a poza tym zajmują się nadzorem nad stanem sanitarnym szkół i przedszkoli, jako też w niektórych miejscowościach opieką zdrowotną nad młodzieżą szkolną. Należy przy tym zaznaczyć, że władze municypalne poza wpływowymi zarządami Jerozolimy i Tel-Awiwu działają na bardzo wąskiej bazie. Nie posiadają one jeszcze przeważnie legalnych statutów i pozostają w początkowym stadium organizacyjnym. Zarządy miast w minimalnym stopniu, jak na razie, wchodzą w rachubę jako czynnik rozbudowy Służby Zdrowia. W tej dziedzinie mało się jeszcze zmieniło od czasów mandatu brytyjskiego. Stosunki te przed laty stały się głównym bodźcem potężnego rozwoju Kasy Chorych, która stanowi czwarty główny czynnik Służby Zdrowia w Izraelu.

Stanowiąca jedną z głównych instytucji Histadrutu Kupat Cholim czyli Kasa Chorych, sprawowała do niedawna opiekę nad przeszło połową ludności Izraela. Dysponuje ona 350 poradniami w miastach, miasteczkach i wszelkiego typu osiedlach wiejskich w całym kraju. Posiada sześć dużych szpitali, cztery sanatoria, 161 aptek i ponadto liczne inne instytucje dla ogólnej i specjalnej pomocy lekarskiej. Kupat Cholim zatrudnia w swych zakładach przeszło 2.600 osób personelu, w tym 500 lekarzy i 450 pielęgniarek. Wykonując opiekę zdrowotną nad całym zorganizowanym światem pracy — zarówno w dziedzinie higieny i profilaktyki, — Kasa Chorych w Izraelu jest instytucją nowoczesną i bezsprzecznie bardzo zasłużoną.

Działalność Kasy Chorych rozrosła się w ciągu ostatnich dwu lat, zwłaszcza odkąd na zlecenie Armii zaczęła ona obsługiwać rodziny wojskowych.

W roku 1948 Kupat Cholim zawarła umowę z Agencją Żydowską, na zasadzie której zobowiązała się do trzymiesięcznej opieki zdrowotnej nad przybyłymi do kraju nowymi imigrantami. Oba powyższe zobowiązania przyczyniły się do ogromnego rozszerzenia pola działania Kupat Cholim. Jeśli chodzi o jakość jej usług, to jak już zaznaczyliśmy, zakłady jej pozostają na wysokim poziomie pod względem organizacyjnym, zaopatrzone są w najnowsze urządzenia lecznicze oraz zaliczają w poczet swych lekarzy pewną ilość wytrawnych specjalistów.

Prócz omówionych czterech czynników Służby Zdrowia w Izraelu, należy wymienić jeszcze kilka innych instytucji leczniczych pracujących na terenie całego kraju. Jedną z nich jest *Liga Walki z gruźlicą*, która powstała jeszcze przed dwudziestu laty i dysponuje poradniami we wszystkich większych miastach, jako też sanatoriami dla gruźlików różnego stopnia.

Nagminność występowania gruźlicy nie jest w Izraelu dużo wyższa, aniżeli w krajach Europy Zachodniej i wynosi około 3 proc. ogółu ludności. Liczba łóżek będących do dyspozycji — ogółem 750 — jest jednak proporcjonalnie znacznie mniejsza niż w innych krajach i Liga Walki z gruźlicą poczynić będzie musiała wszelkie możliwe wysiłki, aby liczbę łóżek w najbliższej przyszłości co najmniej podwoić.

Do najważniejszych instytucji opieki zdrowotnej w Izraelu zaliczyć również należy amerykańską organizację Hadassa, która odegrała w tej dziedzinie rolę pionierską i od przeszło dwudziestu lat stoi w pierwszym szeregu prewencyjnej służby sanitarnej, zwłaszcza na polu opieki nad matką i dzieckiem. Szpitale Hadassy, jej ośrodki zdrowia, poradnie dla dzieci i szkoły pielęgniarek wniosły duży wkład w podniesienie poziomu zdrowia ludności żydowskiej. W ostatnich latach Hadassa przekazała część tych instytucji zarządom poszczególnych miast i skoncentrowała swe wysiłki na budowie najwyższej klasy nowoczesnego szpitala przy Wydziale medycznym Uniwersytetu Hebrajskiego. Szpital ten, będący zarazem kliniką uniwersytecką zapowiada się jako jedna z *głównych pozycji Służby Zdrowia* i kultury medycznej w kraju.

Sanatorium dla rekonwalescentów z armii Izraela

Jakie wnioski wysnuć można na podstawie powyższych danych o stanie zdrowia ludności Izraela i o poziomie służby zdrowia w kraju?

Główny wniosek jest ten, że jak dotychczas — biorąc pod uwagę stan rzeczy stwierdzony na miejscu pod koniec 1948 i na początku 1949 roku — poziom ten jest zadowalający. Nagminność chorób zakaźnych takich jak tyfus, jaglica, gruźlica i inne, wybitnie zmalała.

W związku z napływem dziesiątków tysięcy imigrantów nagminność gruźlicy co prawda w ostatnim czasie znacznie się podniosła, jednakże warunki klimatyczne i będące w toku wysiłki zorganizowania należytej restytucji zdrowotnej elementu nowoprzybyłego, jako też kontrola zdrowotna i leczenie wstępne kandydatów na osiedlenie się w Izraelu, stosowane przez organizacje żydowskie w punktach emigracyjnych — dadzą bez wątpienia pożądane wyniki.

Główną troską kompetentnych czynników jest obecnie rozwiązanie zagadnienia rozbudowy i rozszerzenia istniejących urządzeń oraz zakładów lecznictwa i opieki zdrowotnej. Potrzebne jest znaczne powiększenie ilości łóżek w szpitalach, których liczba jest absolutnie niewystarczająca. Ciężkim zadaniem jest walka ze wzrostem odsetka gruźlików i osób chorych umysłowo, dającym się odczuć w związku z bezustannym napływem imigrantów ze wszystkich krajów kuli ziemskiej. Bardzo ważną sprawą jest zapobieżenie zawleczenia nowych chorób do Izraela. Inne źródło troski stanowi stan zdrowotny dzieci imigrantów z obozów w Niemczech, zwłaszcza zaś z krajów Afryki Północnej, w których dzieci te żyły dotychczas w najstraszniejszych warunkach, jakie sobie tylko można wyobrazić i dziesiątkowane były przez najrozmaitsze choroby, dając maksymalny odsetek śmiertelności dziecięcej.

Kwestia opieki zdrowotnej nad dziećmi imigrantów z Afryki Północnej łączy się z ogólnym zagadnieniem opieki społecznej i wychowania mas dzieci i młodzieży żydowskiej, napływających z Marokka, Tunisu, Algieru, Trypolitanii i innych krajów. Wyleczone i wychowane w należyty sposób dadzą one krajowi bezcenne rezerwy wartościowego materiału ludzkiego, który obecnie marnuje się w warunkach ubóstwa i ciemnoty, graniczącej z dziczą.

Poważną rolę w opiece zdrowotnej nad dziećmi imigrantów odegrać winna OSE, która pracę w dziedzinie opieki nad dziećmi postawiła na czele swoich przyszłych zadań w państwie żydowskim.

Wszystkie powyżej omówione zagadnienia należą do rzędu ciężkich i ważnych. Sposób, w jaki one zostaną rozwiązane, wpłynie w dużej mierze na strukturę i oblicze ludności Izraela.

J. Zusman („Ziemian")

Papierosiarze z Placu Trzech Krzyży

ALINKA.

Na początku lutego Jasia idąc ul. Chmielną zauważyła dosyć przyzwoicie ubraną dziewczynkę, którą widywała przy szmuglu w getcie. Przyprowadziła ją na Plac Trzech Krzyży i zapoznała z pozostałymi.

— Ja nie jestem żydówką — wypierała się nowoprzybyła.

Chłopcy wzięli ją w krzyżowy ogień pytań.

— A gdzie masz rodziców? Gdzie mieszkasz?

Przyznała się. Była to Alicka Nuss.

— Wszystkich straciłam w getcie w czasie pierwszej akcji, teraz mieszkam u pewnej Polki w piwnicy na ul. Czerniakowskiej 106. Pomagam jej w gospodarstwie, za to dostaję jedzenie. W lecie byłam u gospodarza na wsi — opowiadała.

Chłopcy przez znajomości wśród okolicznych sklepikarzy postarali się dla niej o pracę posługaczki w herbaciarni na ul. Nowy Świat przy rogu Chmielnej. Niestety, już po dwóch tygodniach rozpoznał ją pewien Polak i Alinka zmuszona była uciec z pracy. Wróciła na Plac Trzech Krzyży i pomagała Jasi w sprzedaży papierosów.

Po kilku dniach otrzymała z organizacji fałszywą metrykę i legitymację szkolną z fotografią oraz pieniądze na utrzymanie.

W TEATRZE.

Takie szybkie „urządzanie" nowych towarzyszy stało się dla dzieci powszednim zjawiskiem. Przyzwyczaiły się do tego, że ktoś się nimi z dala opiekuje i to dodało im otuchy w walce o życie.

Dzięki otrzymanym dokumentom poruszały się swobodniej, nie bały się panicznie częstych, ulicznych kontroli, a nawet nabrały tupetu i zachowywały się po łobuzersku, czym upodabniały się do chłopców polskich, również handlujących papierosami.

Cały dzień dzieci kręciły się po placu. Wieczorem podchodziły pod teatr „Nowości" (Mokotowska 73), gdzie wywąchały nowe źródło zarobków. Na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia kupowały bilety w kasie, które z kolei gdy ich zabrakło przed przedstawieniem, sprzedawały amatorom po dużo wyższych cenach. Raz zdarzyło się, że dwum chłopcom pozostały niesprzedane bilety. Szukali spóźnionych gości, ale bezskutecznie

— Chodź frajerze, nie przejmuj się, pójdziemy sami, a bo to my nie mamy prawa — odezwał się Stasiek.

Dobrawszy sobie jeszcze jednego kompana, chłopcy weszli do środka. Drogę zagrodził im jeden z bileterów.

— Wont, szczeniaki — krzyczał.

— Panie, tylko nie szczeniaki — odezwał się Zbyszek. — Ja szczeniak mojej matki, a ty... — dorzucił Stasiek.

— Przecież my mamy bilety — tłumaczył Kulas.

Sprawa oparła się o dyrektora, który zdecydował, żeby wpuścić chłopców. Dumnie wkraczali chłopcy na widownię, zajmując miejsca w pierwszych rzędach. Widzowie podnosili się z krzeseł, przyglądali się oberwanym dzieciom. Zapewne nikomu nie przyszło na myśl, że mogą to być dzieci żydowskie. Chłopcy przesiedzieli do końca przedstawienia, rzucając w międzyczasie pod adresem artystów ironiczne uwagi, ku zgorszeniu lub uciesze niektórych widzów. Wielu widzów znało ich z placu, niejednokrotnie przyglądali się ich kłótniom i sporom. Chłopcy kłócili się zawzięcie. Ale wystarczyło najmniej grożące niebezpieczeństwo, by natychmiast zapomnieli o wzajemnych nieporozumieniach. Wówczas tworzyli zwartą grupę, w której jeden za drugiego gotów był pójść w ogień. Często chłopcy przesiadywali w budce dla tramwajarzy, którzy częstowali ich wódką i uczyli gry w karty. Prym wiódł Stasiek, który już nie po raz pierwszy zaglądał do kieliszka. Za jego to namową chłopcy niejednokrotnie przepijali w pobliskiej restauracji wraz z polskimi chłopcami zarobione pieniądze.

JESZCZE JEDEN „STASIEK". BITWA ZE „SZMALCOWNIKAMI".

Pod koniec 1944 r. Ignac idąc Nowym Światem spotkał znajomego Żyda (J. Goldberg), który opiekował się 9-letnim chłopcem żydowskim „Staśkiem" (Jehoszua Taublicht). Wybitnie semicki wygląd chłopca przysparzał opiekunowi niejednego kłopotu. Dlatego też chętnie zgodził się na propozycję Ignaca, aby chłopiec przyszedł na Plac Trzech Krzyży. „Mały Stasiek", bo tak przezwali go koledzy, wałęsał się po placu, pomagał w handlu, trzymał zapas papierosów. Lecz i tu nie mógł się długo utrzymać z powodu swego wygląd-

Żydzi polscy w Belgii dziękują C.K.Ż. w P.

PARYŻ. — Jak donosi paryska „Naje Presse", odbyło się w Brukseli rozszerzone plenum Związku Żydów Polskich w Belgii, na którym ob. Rozencwajg złożyła sprawozdanie z 7-mio tygodniowego pobytu grupy dzieci belgijskich w Polsce.

Mówczyni opisała szczegółowo pobyt dzieci żydowskich z Belgii i Francji w polskich miastach i ośrodkach wypoczynkowych, wiele uwagi poświęciła imprezom masowym, urządzonym z okazji pobytu dzieci żydowskich z zagranicy w Warszawie i Wrocławiu oraz podkreśliła, że dzieci były niezwykle serdecznie podejmowane przez CKŻwP i społeczeństwo żydowskie.

Po wysłuchaniu sprawozdania plenum uchwaliło rezolucję, ostro potępiającą oszczerstwa reakcyjnej prasy żydowskiej we Francji i w Ameryce o rzekomo ciężkiej sytuacji Żydów w Polsce.

Plenum Związku Żydów Polskich w Belgii postanowiło również wyrazić podziękowanie Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce za serdeczne przyjęcie dzieci żydowskich z zagranicy.

Z życia żydowskiego w Polsce

Przed Krajowym Zjazdem Żydowskiego Towarzystwa Kultury

ŁÓDŹ. — Dnia 20 września br. w sali Łódzkiego Teatru Żydowskiego odbył się wielki wiec ludowy poświęcony zbliżającemu się zjazdowi Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Polsce.

Liczna publiczność, złożona z robotników żydowskich i inteligencji pracującej wypełniła salę teatralną.

Referat o rozwoju kultury żydowskiej w krajach demokracji ludowej wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Żydowskiego Towarzystwa Kultury — dr Sfard.

Po części oficjalnej odbył się program artystyczny z udziałem artystów Łódzkiego Teatru Żydowskiego.

WROCŁAW (ŻAP) — W ramach przygotowań do Krajowego Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury zarząd wrocławskiego oddziału Towarzystwa postanowił rozpocząć specjalną akcję wśród młodzieży i dzieci.

Opierając się na doświadczeniu z cieszącymi się wielkim powodzeniem „wieczorami piątkowymi", które odbywają się systematycznie we Wrocławiu przy wypełnionej sali — postanowiono zorganizować specjalne poranki niedzielne w teatrze im. Estery-Racheli Kamińskiej. Jeden poranek w miesiącu będzie przeznaczony dla młodzieży, jeden dla dzieci szkolnych.

Pierwszy poranek dla młodzieży, poświęcony Międzynarodowemu Festiwalowi Młodzieży w Budapeszcie odbył się w niedzielę.

Rosną zbiory Żyd. Tow. Krzewienia Sztuki

WARSZAWA (ŻAP) — Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych otrzymało w darze od słynnego amerykańskiego malarza Williama Groppera obraz, przedstawiający parę chłopską z gęsiami, czekającą przed dworcem kolejowym. Obraz ten artysta wykonał na Ziemiach Odzyskanych. Dar W. Groppera jest dedykowany dla Muzeum Sztuki Żydowskiej.

Lea Grundig, która po dwumiesięcznym pobycie w Polsce powróciła do Drezna, prócz reprodukcji swych prac, które przeznacza dla Pawilonu Żydowskiego w byłym obozie w Majdanku przysłała również kilka rysunków żydowskiego malarza z Drezna Jonny Friedländera, mieszkającego obecnie w Paryżu. Są to ekspresyjno-realistyczne prace, które powstały przed wojną.

REZOLUCJA ORGANIZACJI ŻYDÓW BRYTYJSKICH W SPRAWIE ANTYSEMITYZMU W NIEMCZECH.

LONDON (ŻAT) Organizacja Żydów brytyjskich uchwaliła rezolucję, domagającą się od rządu angielskiego rozpatrzenia sprawy wzrastającego antysemityzmu i nazistowskiego nacjonalizmu w Niemczech.

Rezolucja głosi, iż Żydzi brytyjscy przyjęli z wielkim niepokojem rezultaty wyborów w Niemczech, które przyniosły władzę elementom, ściśle związanym z hitlerowskim reżimem. W końcu oświadczenia organizacje żydowskie żądają przyjęcia specjalnej delegacji przez brytyjskie czynniki rządowe dla przedstawienia sytuacji nielicznej ludności żydowskiej w Niemczech.

TEREN BYŁEGO OBOZU ZAGŁADY W BEŁŻCU ZOSTANIE UPORZĄDKOWANY.

WARSZAWA (ŻAP) — W związku z akcją uporządkowania b. obozów zagłady, dnia 20 września wyjechali do Bełżca członkowie Biura Wykonawczego Prezydium CKŻwP: M. Bitter, S. Fiszgrund, sekretarz generalny CKŻwP Julian Łazebnik, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego B. Mark, mgr. Blumental, dyrektor Kroszczor, dyrektor Jointu w Polsce — Bein i przedstawiciel Kongregacji Wyznaniowej mjr. Drukier.

Po zwiedzeniu b. obozu zagłady przyjęto szereg uchwał, zmierzających do uporządkowania tego terenu i uwiecznienia pamięci ofiar obozu zagłady w Bełżcu.

Zobowiązania spółdzielców w ramach Czynu Listopadowego

ŁÓDŹ (ŻAP) — Cech spółdzielni dziewiarskiej im. Gerszona Dua w Łodzi, który produkował 65 kompletów trykotarskich dziennie, zobowiązał się wzmóc wydajność, produkując 110 kompletów dziewiarskich dziennie.

Cech produkujący dziecięce obuwie przy spółdzielni im. gen. Świerczewskiego w Łodzi zobowiązał się zwiększyć produkcję z 70 par obuwia dziecięcego do 130 par dziennie.

WARSZAWA (ŻAP). — Odbyło się ogólne zebranie Koła Związku Zawodowego przy CSW „Solidarność". Zebrani pracownicy zobowiązali się do pracowania 8 godzin przy odgruzowaniu Warszawy.

Wybrano Komitet Odbudowy Warszawy, składający się z 5 osób.

Drugim zagadnieniem było współzawodnictwo pracy ku czci 32-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Sprawę współzawodnictwa zreferował ob. Lewinson, który omówił współzawodnictwo indywidualne i między działami. Postanowiono wzmocnić kontrolę nad realizacją zobowiązania wykonania planu rocznego w ciągu 10 miesięcy.

Po referacie pracownicy przyjęli indywidualne zobowiązania.

Na zakończenie przyjęto uchwałę aby zamieścić na Tablicy Honorowej, nazwiska osób, które odznaczają się we współzawodnictwie ku czci 32-iej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA W RAWAT AMON

TEL-AWIW 28 września. W stolicy Transjordanii miała miejsce tajemnicza eksplozja, w powietrze wyleciały magazyny z amunicją. Budynek Ambasady USA położony w odległości 500 metrów od miejsca wybuchu, uległ uszkodzeniu. Attache wojskowy ambasady amerykańskiej w Damaszku, bawiący przejazdem w Rawat Amon, został lekko ranny.

W wyniku eksplozji 30 osób zostało zabitych, 23 zaś odniosło rany.

CZY NOWA WALUTA TRANSJORDAŃSKA?

TEL-AWIW 28 września. W Rawat Amon podano oficjalnie do wiadomości, że w ciągu bieżącego roku ukaże się ponoć nowa moneta transjordańska, a będący obecnie środkiem płatniczym funt palestyński zostanie wycofany z obiegu.

W związku z tym rząd transjordański powoła do życia specjalną „Radę Monetarną" w której uczestniczyć również będą przedstawiciele „Bank of England".

O wykonanie planu rocznego w ciągu 10 miesięcy

WROCŁAW (ŻAP) — 14 bm. odbyło się posiedzenie Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy we Wrocławiu.

Przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa ob. Bukowski zreferował plan pracy i metody organizacyjne celem wykonania planu rocznego w ciągu 10 miesięcy. Opracowano plan produkcji dla poszczególnych spółdzielni z rozbiciem na dekady i uwzględnieniem branż.

Ustalono plan obsługi poszczególnych miejscowości przez aktywistów.

Dnia 20 bm. we wszystkich miastach, w których znajdują się spółdzielnie, odbyły się odprawy Komitetów Współzawodnictwa, kierowników spółdzielni i sekretarzy POP PZPR.

Omawiano metody organizacyjne wykonania planu produkcji i obrotów do 1 listopada oraz zagadnienia sprawozdawczości, która jest jednym z ważniejszych czynników kontroli.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego nieodżałowanego i oddanego towarzysza

RAUFA DAWIDA

który zmarł dnia 25. IX. b. r.

Pogrzeb odbył się dnia 26. IX. w Świdnicy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Komitet Partyjny Ż.P.R.

(POALEJ SJON - HASZOMER HACAIR)

w Świdnicy

Rozwój turystyki w Izraelu

Tel-Awiw 28. IX. Wydział Ekonomiczny Agencji Żydowskiej dąży do stymulowania ruchu turystycznego w Izraelu.

Staraniem Wydziału utworzono w Rechawii świetlicę dla turystów, wyposażoną w pokoje mieszkalne i czytelnię. Ostatnio przystąpiono do organizacji podobnej świetlicy w Tel-Awiwie.

Wydział Ekonomiczny Agencji Żydowskiej, w porozumieniu z czynnikami rządowymi i dyrektorium Keren Kajemet, powołał do życia komisję, której zadaniem będzie opracowanie konkretnych planów rozwoju turystyki. Wkrótce zacznie się ukazywać pismo, przeznaczone dla turystów. W Paryżu i Bazylei powstały specjalne biura, propagujące ruch turystyczny do Izraela i udzielające interesantom wyczerpujących informacji.

Zdemobilizowani żołnierze utworzyli w Jerozolimie spółdzielnie, która dostarczać będzie turystom autobusów i samochodów osobowych na czas ich pobytu w kraju. Rutynowani przewodnicy oprowadzać będą gości zagranicznych po polach walk oraz

Od głosu

Chleb „okrągły" czy „podłużny"...

Pytanie to w ubiegłym tygodniu nie schodziło z ust mieszkańców Tel-Awiwu. Od kilku dni toczył się tam spór między Związkiem Zawodowym Piekarzy z jednej strony a czynnikami oficjalnymi, właścicielami piekarń i Komitetem Wykonawczym z drugiej. W wyniku tego sporu ludność Tel-Awiwu była przez całą dobę pozbawiona chleba.

Co właściwie się wydarzyło?

Minister Aprowizacji wydał rozporządzenie jednolitego wypieku chleba. Przy tym w rozporządzeniu było dokładnie określone, jakiego gatunku i formy ma być ten chleb. Miał on być okrągły i gorszego gatunku niż dotychczas.

Rozporządzenie rządu spotkało się ze sprzeciwem z różnych stron. Sprzeciwili się przede wszystkim sami właściciele piekarń, twierdząc, że rozporządzenie nie da dostatecznej zniżki kosztów produkcyjnych. Zdecydowany sprzeciw wyrazili również robotnicy piekarze. Wykazali oni, że obniżka cen chleba będzie minimalna (3 milles na kg.), natomiast jednolity wypiek chleba pozbawi zatrudnienia setki robotników. Poważne zastrzeżenia wobec ograniczeń rządu mieli nawet specjaliści w dziedzinie wyżywienia, którzy nie ukrywali, że chleb okrągły, wypiekany według recepty dr Josefa, będzie dużo gorszy od obecnego pieczywa.

Jak na to zareagował minister? Z trzech wspomnianych czynników uważał on za stosowne wszcząć rokowania tylko z jednym: z właścicielami piekarń. Nie trudno było oczywiście dojść do porozumienia i pracodawcy wydali rozkaz piekarzom, by piekli tylko chleb t. zw. „okrągły". Oświadczyli przy tym, że załoga piekarń będzie zredukowana o 25 proc. Robotnicy za zgodą swego związku zawodowego odmówili wykonania rozkazu właścicieli piekarń, stwierdzając, że dopóki nie zostaną wszczęte rokowania z nimi — będą piec wszystkie rodzaje pieczywa z chlebem „okrągłym" włącznie. W odpowiedzi na to pracodawcy przerwali pracę w piekarniach.

Zorganizowane społeczeństwo Tel-Awiwu, kierowane przez Zjednoczoną Partię Robotniczą stanęło, rzecz jasna, po stronie robotników — piekarzy, którzy broniąc godnie swego prawa do pracy wykazali głęboką świadomość klasową i prawdziwie proletariackie poczucie solidarności. Ta postawa robotników — piekarzy, których Związek Zawodowy pozostaje pod wpływami rewolucyjnego odłamu klasy robotniczej, przyprawiła o wściekłość zarówno całą burżuazję, jak i jej reformistycznych popleczników. Dawno już na łamach izraelskich gazet mieszczańskich nie znalazło się tyle oszczerstw i kalumnii pod adresem uświadomionych robotników, którzy usiłowali ponoć „wygłodzić ludność Tel-Awiwu". W sukurs oszczercom przyszli oczywiście reformistyczni funkcjonariusze Histadrutu. Korzystając ze swego „autorytetu" działaczy robotniczych, chcieli oni skłonić piekarzy z innych miast do łamistrajkostwa. Prób te jednak — z wyjątkiem nielicznych wypadków dotyczących czysto mapajowskich spółdzielni piekarskich — spaliły na panewce. Piekarze Izraela dali dowód swojej solidarności proletariackiej.

Konflikt w chwili obecnej jest już zlikwidowany. Piekarze zgodzili się na wypiek standartowego pieczywa pod warunkiem, że ani jeden robotnik nie utraci swojej placówki pracy.

C. B.

du. Po kilku dniach chłopcy polscy zwrócili na niego uwagę i zaczęli zaczepiać. Kilkakrotnie zabierali mu posiadane papierosy, które z kolei starsi chłopcy żydowscy siłą odbierali.

jednego ze „szmalcowników", którzy po bójce uciekali z placu, by po kilku godzinach z powrotem wrócić. I wówczas bójka rozpoczynała się na nowo. Tym razem nie szukali już chłopców podobnych do Żydów, ale „Polaków", którzy stawali w ich obronie. Wtedy jeden z chłopców żydowskich pobiegł do „Staśka z Pragi" i Romka z prośbą o pomoc. Po kilku godzinach wszyscy byli na placu. „Stasiek z Pragi" w płaszczu niemieckim ze swastyką i Romek kręcili się po placu w oczekiwaniu „szmalcowników". „Stasiek z Pragi" posiadał fałszywą legitymację niemieckiej organizacji Todt. Wkrótce przyszli znowu „szmalcownicy" i zażądali od „Kulasa" pieniędzy. Wówczas podbiegli „Stasiek z Pragi", Romek, Ignac i „Stasiek" i zaprowadzili „szmalcowników" do bramy. Tam wywiązała się krótka rozmowa, po czym Romek zaczął okładać trzymanym kijem „szmalcowników". Było ich czterech po 14 — 15 lat każdy. Trzęsący się ze strachu chłopcy polscy poczęli uciekać, lecz drogę zagrodził im stojący w bramie „Stasiek z Pragi". Kilku kopniakami pożegnał uciekających. „Jeżeli raz jeszcze zaczepicie kogoś z chłopców, to zabiję was jak psów" — rzucił za oddalającymi się.

Widzieliście, jak się za was biłem — chwalił się w chwilę po tym „Stasiek" przed młodszymi chłopcami. Dajta za to po dziesięć złotych — dodał po chwili. Chłopcy zrobili niemrawe miny, zaskoczeni tym żądaniem. Nie bardzo kwapili się z płaceniem tego haraczu, ale obawa, że „Stasiek" może przy następnym niebezpieczeństwie nie chcieć ich bronić, wzięła górę. Chłopcy skarżyli się z tego powodu przed Ignacem, który niejednokrotnie mówił Staśkowi o jego niewłaściwym postępowaniu, ale bezskutecznie.

— Co chcesz, żebym za nich za darmo głowę nastawiał? — odpowiadał.

Nie mniej jednak faktem jest, iż Stasiek bardzo często nastawiał głowę w obronie młodszych.

ROZŁADOWANIE PLACU. ODPŁYW CHŁOPCÓW O „ZŁYM WYGLĄDZIE".

Zaczepianie chłopców żydowskich nie ustawało. I znowu trzeba było rozładować atmosferę na placu przez odizolowanie od reszty niektórych dzieci. Dzieci zwróciły się do Józka z prośbą o pomoc. Któregoś dnia wieczorem udał się „Józio" do pani Lodzi (Leokadia Pycek, ul. Radziwiłowska 5), i zaproponował jej przyjęcie do siebie na stałe za opłatą kilku chłopców. Po długich targach Lodzia zgodziła się. Tego dnia dwóch chłopców „Zabal" i „Kulas" przenieśli się na „melinę" na Saską Kępę. Z książek dostarczonych przez organizację pani Lodzia uczyła chłopców czytania, pisania i rachunków. Gdy ktoś zapukał do drzwi, dzieci chowały się do ubikacji. Co pewien czas przychodzili do nich Józio z Ignacem, by podzielić się z nimi wiadomościami o pozostałych. Siedzący na „melinie" nie

Równocześnie młodzi chłopcy polscy, „szmalcownicy", śledząc „Kulasa" i „Burka", przyszli za nimi na plac. Kilku chłopcom żydowskim zabrali pieniądze i papierosy.

Wytworzyła się nieprzyjemna i niebezpieczna sytuacja jak za czasów Bolusia. Starsi chłopcy o „dobrych" wyglądach stawali w obronie młodszych. „Stasiek" nawet pobił do krwi mieli prawa, pod groźbą utraty miejsca chodzić na Plac Trzech Krzyży.

Równocześnie został umieszczony na „melinie" (A. Aleksandrowicz, przy ul. Bródnowskiej 14) na stałe „mały Stasiek". Wszelkie koszty związane z przechowaniem, utrzymaniem i nauką dzieci pokrywała organizacja (Ż. K. N.).

Dzięki zabraniu z placu najbardziej zagrożonych, pozostali poczuli się znowu bezpieczniejsi. Również warunki mieszkaniowe u babki na Kruczej 16, gdzie wiele dzieci nocowało, uległy dzięki temu znacznej poprawie.

W KILKU WIERSZACH

— Ostatnio ukazał się w Izraelu II-gi tom Encyklopedii Hebrajskiej.

* * *

— W najbliższym czasie odbędą się wybory do rad miejskich w Lydda, Ramle i Akko.

* * *

— W ciągu ubiegłego miesiąca ustanowiono łączność radiotelefoniczną między Izraelem a Belgią, Danią, Luxemburgiem, Czechosłowacją, Szwajcarią i Szwecją.

* * *

— Dowódca policji izraelskiej Jecheskiel Sachar udał się do Szwajcarii na międzynarodowy zjazd oficerów policji.

PREMIERA OPERY „RIGOLETTO" W TEL-AWIWIE

Tel-Awiw 28. IX. (Kol Israel) Wczoraj wieczorem odbyła się tu premiera opery „Rigoletto" Verdiego. Na premierę przybyli: p. o. Prezydenta państwa Josef Szprincak, członkowie Konstytuanty, szef sztabu generalnego Cwa Hahagana, goście ze Stanów Zjednoczonych i Afryki Południowej i inni.

Po przedstawieniu min. Oświaty Szazar złożył artystom podziękowanie za ich trud i twórczą inicjatywę. Śpiewaczka Edis de Philippe w odpowiedzi swej podkreśliła konieczność wybudowania odpowiedniego gmachu dla Opery Izraelskiej.

GLORYFIKACJA HITLERA NA ŁAMACH BRYTYJSKIEGO DZIENNIKA.

LONDYN (TELEPRESS) — Dowodem wzrastającej bezczelności brytyjskich faszystów jest artykuł, opublikowany ostatnio na łamach „Daily Mirror", pisma o największym nakładzie na terenie W. Brytanii. Artykuł ten, napisany w formie wywiadu z byłym internowanym nosi tytuł: „Mr. Battersby pragnie uczcić pamięć Hitlera".

„Daily Mirror" przytacza następujące słowa Battersbyego: „Nie spotkałem nigdy Hitlera. Duchowo jednak nie jest mi on obcy. Hitler był posłannikiem Boga i umarł śmiercią męczeńską".

Battersby odbył podróż do południowej Afryki i ustalił wspólnie z Malanem szczegóły budowy instytutu, jaki zamierza ufundować ku czci Hitlera. „Jestem szczęśliwy—oświadczył on przedstawicielowi „Daily Mirror — że mam tylu przyjaciół w Anglii. Instytut, który zamierzam wybudować będzie zakrojonym na światową skalę ośrodkiem filozofii, opartej na zasadach hitlerowskich i nosić będzie nazwę „Instytutu im. Adolfa Hitlera".

„Daily Mirror" podaje również przegląd różnych publikacji Battersbyego, rojących się od rysunków swastyk, fotografii Hitlera i wyjątków z jego przemówień, jak również omawiających „piękno i zdrowie rasy nordyckiej", oraz atakujących finansierę żydowską.

Najbardziej znamiennym rysem artykułu, opublikowanego przez „Daily Mirror" jest to, że przedstawia on Battersbyego, jako szczerego i ascetycznego reformatora. W rzeczywistości, historia ta jest wyraźnie profaszystowską propagandą, która może mieć pewien wpływ na niedojrzałe politycznie pewne warstwy brytyjskiego społeczeństwa.

PROFANACJA SYNAGOGI ŻYDOWSKIEJ W BAWARII

Tel-Awiw 28. IX.

Jak donoszą z Monachium, jedna z najstarszych synagog żydowskich w Bawarii uległa zbezczeszczeniu. Drzwi zostały wyważone, a świętości religijne sprofanowane.

Jak dodaje komunikat, władzom policyjnym nie udało się dotychczas wykryć sprawców.

STRAUSER ELIASZ Haifa, Syrkin 36 poszukuje Niusię Tustanowską (Neuman) z Borysławia, ostatnio widzianą w Gliwicach w 1945 roku.

UDZIELAM lekcji angielskiego fachowo, tanio wraz z konwersacją. Wrocław, Oławska 45b, 3 piętro BURSA.

JĘZYKA hebrajskiego udzielam — grupowo — indywidualnie starszym i młodszym. Łódź, Lipowa 54-2.

Stołowy, sypialny, pianino, stan bardzo dobry do sprzedania. Łódź, ul. Łomżyńska 19 m. 12, godz. 14—18.

LECZ. ZĘBÓW, oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8.

Protest delegata Izraela

przeciwko dyskryminacyjnej polityce rządów arabskich

TEL-AWIW 29.9.

W czasie obrad Komisji Socjalnej ONZ delegat izraelski dr Awraham Kacnelson napiętnował dyskryminacyjną politykę rządów arabskich, które uniemożliwiły przedstawicielom Izraela uczestniczenie w regionalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Zdrowia, która miała się odbyć w Aleksandrii oraz w konferencji Międzynarodowej Organizacji dla spraw rolnictwa w Bejrucie.

„Obowiązkiem każdego państwa, wchodzącego w skład ONZ winno być udzielenie pomocy i udogodnień nawet delegatom tych państw, z którymi dany rząd nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych — oświadczył dr Kacnelson.

W tej sprawie przedstawiciel Izraela złoży władzom ONZ oficjalny protest, potępiający niezgodne ze zwyczajami międzynarodowymi postępowanie państw arabskich.

Jak wiadomo, rząd egipski odmówił początkowo przedstawicielowi Izraela prawa uczestniczenia w konferencji regionalnej Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Po interwencji władz ONZ decyzję tę wprawdzie cofnął, zastrzegł się jednak, że delegat Izraela nie może uczestniczyć w żadnych oficjalnych przyjęciach. W podobny sposób wypowiedział się również rząd Libanu.

Przedstawiciele państw arabskich, odpowiadając na protest delegata izraelskiego, starali się usprawiedliwić stanowisko swych rządów, wysuwając twierdzenie że „każdy rząd ma prawo postępować zgodnie ze specyficzną sytuacją, zaistniałą na terytorium swego kraju".

4-LECIE TEATRU KAMERALNEGO W TEL-AWIWIE

TEL-AWIW 30.9

Jedną z najmłodszych placówek kulturalnych w Izraelu jest Teatr Kameralny w Tel-Awiwie, który obchodzi obecnie 4—lecie swego istnienia.

Teatr ten inscenizuje współczesne sztuki pióra wybitnych pisarzy izraelskich i zagranicznych.

W ciągu ubiegłego sezonu Teatr Kameralny dał około 400 przedstawień, które odwiedziło 242.000 widzów.

Generałowie S.S. staną przed sądem polskim

WARSZAWA (ŻAP) Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie przebywających w więzieniu w Lublinie gen. SS Sporenberga, b. dowódcy SS i policji w t. zw. dystrykcie lubelskim i gen. Mosera, b. komendanta wojskowego Lublina oraz kilku innych zbrodniarzy wojennych.

Prace Komisji obejmują zarówno badania w terenie, jak i opracowanie dokumentów niemieckich, ujawniających planowość zbrodniczej akcji okupanta na lubelszczyźnie. Ziemia Lubelska miała się stać — jak wiadomo — „wałem niemieckim", odgradzającym „Wielką Rzeszę" od wschodniej Europy.

Wiadomosci z Izraela

25-LECIE KIBUCU „MIZRA"

Tel-Awiw 28. IX.

Położony w dolinie Jordanu kibuc „Mizra" obchodzi dziś 25-lecie swego istnienia. W ramach uroczystości, która odbyła się w obecności przedstawicieli Komitetu Wykonawczego Histadrutu, kierownictwa syjonistycznego i delegatów różnych osiedli od Ejlonu do zatoki Akaby — położono kamień węgielny pod budowę nowej jadalni. Następnie goście zwiedzili wystawę obrazującą drogę rozwojową osiedla od pierwszych skromnych zaczątków.

Osiedle, które należy do kibucu Arci Haszomer Hacair, liczy obecnie 500 członków i posiada własne zakłady przemysłowe oraz instytut wychowawczy.

Z DZIAŁALNOŚCI KEREN HAJESOD

TEL-AWIW, 30.9

Jak wynika z opublikowanego ostatnio sprawozdania, Fundusz Podwalin-Keren Hajesod w ciągu 29 lat swego istnienia (1930 — 1949 roku) wydatkował na cele kolonizacyjne sumę 17.700.000 funtów.

Sprawozdanie podkreśla, że z chwilą powstania państwa istniało w Izraelu 317 osiedli. Z tej liczby 220 osiedli założonych zostało dzięki inicjatywie, względnie pomocy finansowej Keren Hajesod.

O tym, jak bardzo wzmogła się działalność Funduszu w ostatnich dwóch latach świadczy chociażby fakt, że w okresie od września 1947 r. do czerwca 1949 r. wydatkowana została na cele osiedleńcze suma 7 i pół miliona funtów.

IZRAEL PRZYJĘTY DO ŚWIATOWEJ FEDERACJI TOWARZYSTW ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

RZYM (ŻAT). Na pierwszej plenarnej sesji Federacji Towarzystw ONZ, która odbyła się w Rzymie, ogłoszono przyjęcie Izraela w poczet członków Federacji. Obecny na posiedzeniu jako przedstawiciel państwa żydowskiego burmistrz Jerozolimy Daniel Auster, serdecznie przywitany przez zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe, w którym podkreślił szlachetną postawę narodu włoskiego w stosunku do uchodźców włoskich, jakoteż przyjazną współpracę Izraela i Włoch w różnych dziedzinach.

Przed swoim wyjazdem do Genewy, gdzie wziąć miał udział w światowej konferencji burmistrzów, Daniel Auster złożył wizytę prezydentowi miasta Rzymu.

SPRAWA IMIGRACJI *MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ* Z MAROKKA

TEL-AWIW 29.9.

Kierownik Wydziału imigracji młodzieżowej Mosze Kol przybył do Marokka.

W spotkaniach z przywódcami tamtejszego skupiska żydowskiego rozpatrzono zagadnienie imigracji młodzieżowej z Marokka oraz rezultaty akcji wychowawczej w obozach i instytutach, założonych staraniem Wydziału.

M. Kol. zapowiedział, że w najbliższym czasie oczekiwać należy imigracji 20.000 Żydów marokańskich do Izraela.

Encyklopedia Hebrajska

Wraz z ukazaniem się pierwszego tomu Encyklopedii Hebrajskiej urzeczywistnia się marzenie pokoleń miłośników książki, literatury i nauki żydowskiej. Pierwsze, nawet pobieżne zapoznanie się z tą książką przekonuje czytelnika, że nie jest to przeciętne dzieło, lecz cała biblioteka — wydarzenie literackie pierwszorzędnej wagi. Jednocześnie staje się jasne, że przedsięwzięcie naukowe tej miary nie mogło zostać dokonane w innym okresie, lub też w innym miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie w okresie wzmożonego rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego, gdy posiadamy liczne grono uczonych żydowskich, którzy skupili się w Izraelu i co nie mniej ważne — wielką ilość czytelników, hebrajskich, mogła zostać wcielona w czyn idea wydania encyklopedii „potrójnej": ogólnej, żydowskiej i izraelskiej. Encyklopedia bowiem nie może być dziełem jednostki lub kilku jednostek. Jest ona akcją, w której udział biorą setki profesorów Uniwersytetu, pisarzy, artystów, dziennikarzy, lekarzy, techników i specjalistów zamieszkałych w Izraelu i innych krajach. Około 25 laureatów nagrody Nobla i dziesiątki światowych uczonych, zamieszcza swoje prace w tej encyklopedii.

Jak widzimy — wydarzenie wielkiej wagi. Pamiętam, że w latach dziecięcych pałałem zazdrością do tych spośród moich kolegów, którzy władali obcymi językami i posiadając w domu encyklopedię, mogli z niej czerpać wiadomości pełną garścią. A oto dochodzimy do takiego stanu, kiedy młodzież nasza izraelska będzie mogła się wyzbyć uczucia takiej zazdrości...

Encyklopedia sama w sobie jest wynalazkiem bardzo starym w dziejach kultury ludzkiej, wynalazkiem, który poprzedził uniwersytety i sztukę drukarską. Podczas badań archeologicznych znaleziono w Egipcie duże zwoje papirusów, pokryte gęstym pismem i zawierające wszystkie utwory myśli ludzkiej owych dni. Również historia encyklopedii hebrajskiej jest dość długa. Już na początku XII-go wieku ukazała się w języku hebrajskim książka pt. „Zasady rozumu i wiary", która stanowiła niejako encyklopedię z dziedziny matematyki, muzyki, optyki i astronomii. W XIV-tym wieku wydał uczony żydowski Klonimus „Księgę istot żywych", która zawierała prace o osiągnięciach ówczesnej nauki.

Od owego czasu opublikowano cały szereg książek o charakterze encyklopedycznym w języku hebrajskim i w innych językach — przeznaczonych specjalnie dla czytelnika żydowskiego.

Z encyklopedii tego typu, które ukazały się na przestrzeni obecnego wieku, należałoby wspomnieć żydowską encyklopedię w języku angielskim, która zawierała 12 tomów i stanowiła następnie podstawę dla innych encyklopedii żydowskich: „Ocar Israel" (Skarbnica Izraela) — encyklopedia hebrajska w dziesięciu tomach pod redakcją J. D. Ajzensztajna (New York 1907 — 1913 wznowiona we Wiedniu w 1924 roku): encyklopedie żydowskie w języku rosyjskim, w której opracowaniu wzięli udział między innymi Dubnow, Harkawy, Kacenelson, Klausner i inni: „Leksykon żydowski" w języku niemieckim pod redakcją Herlitza i Kirsznera: encyklopedia „Eszkol" w języku hebrajskim i „Judaica" w niemieckim pod redakcją Kleckina i L. Bogena (ukazały się tylko dwa tomy en. „Eszkol" i 10 tomów „Judaica") żydowska encyklopedia uniwersalna (w języku angielskim), która ukazała się w Nowym Jorku w dziesięciu tomach i inne. Ponadto ukazały się setki naukowych książek pomocniczych we wszystkich prawie językach. Ideę encyklopedii hebrajskiej podjęli w swoim czasie, każdy z osobna, Achad Haam i Sokołow. Nie dane im było jednak przystąpić do jej realizacji.

W Izraelu ma się wkrótce ukazać również encyklopedia talmudyczna (pierwszy tom wyszedł już z druku) i encyklopedia biblijna. Jednakowoż dzieło encyklopedii hebrajskiej pod każdym względem przerasta wszystkie inne publikacje z tej dziedziny.

Redaktorzy Encyklopedii Hebrajskiej postawili sobie trzy cele: Encyklopedia ta powinna być ogólna — tzn. objąć wszystkie tematy, zawarte w pojęciu kultury ludzkiej, wszystko to, co wiedza, wyobraźnia i myśl ludzka osiągnęła do chwili obecnej. Powinna ona być żydowska. Znajdzie w niej odbicie cała historia narodu żydowskiego i tym samym będzie ona żywym pomnikiem tych skarbów kultury żydowskiej, które uległy zniszczeniu podczas ostatniej wojny. Izraelską ma być ta encyklopedia w tym sensie, że czytelnik znajdzie w niej jak najdokładniejsze informacje o wszystkim, co pozostaje w związku z Palestyną i państwem Izrael.

Podział materiału w encyklopedii będzie następujący: a) nauki humanistyczne (redaktor dr Jehuda Ibn Szmuel), rozbite na następujące działy: filozofia, socjologia, pedagogika, prehistoria, folklor, starożytny Bliski Wschód, socjologia, geografia, Islam, chrześcijaństwo, językoznawstwo, literatura, nauka o państwie, nowoczesna polityka, ekonomia, statystyka, sztuka plastyczna, muzyka; b) nauki judaistyczne (redaktor prof. S. Asaf, rektor Uniwersytetu Hebrajskiego) obejmują historię Żydów, literaturę żydowską, socjologię narodu żydowskiego i naukę o Palestynie (specjalny tom); c) nauki matematyczno-przyrodnicze (red. dr J. Lejbowicz) obejmują: matematykę, chemię, fizykę, biologię, medycynę; d) nauki praktyczne (red. dr. M. Chejner) obejmują: technikę, komunikację, rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo, praktykę ekonomiczną, statystykę, gospodarstwo domowe, świadczenia socjalne, ubezpieczenia, dziennikarstwo, wojskowość, teatr i film, sport, gry i zabawy.

Encyklopedia obliczona jest na 16 tomów i będzie zawierała 40 tysięcy artykułów, sto tysięcy pozycji i 3 tysiące różnych map i rycin.

Mieliśmy możność zapoznać się z pierwszym tomem Encyklopedii. Czytając poszczególne artykuły odczuwa się różnicę, jaka zachodzi między tą encyklopedią a podobnymi dziełami w innych językach. Nie jest to tylko encyklopedia w języku hebrajskim, ale encyklopedia prawdziwie żydowska, oryginalna. W każdym omawianym zagadnieniu czytelnik odnajduje to, co można by było nazwać aspektem żydowskim problemu.

Obok tego daje się już zauważyć inny rys charakterystyczny tego dzieła: brak we wszystkich opracowaniach jednolitego punktu widzenia, nie ma w nich piętna jednolitego światopoglądu, który odgrywa tak poważną rolę w kształtowaniu się umysłu człowieka współczesnego. Pod tym względem Encyklopedia Hebrajska nie przewyższa innych dzieł encyklopedycznych świata kapitalistycznego: razi swoim eklektyzmem. O ileż wartościowsze są encyklopedie radzieckie, odznaczające się właśnie ową zwartością i konsekwencją myślową we wszystkich dziedzinach nauki. Cóż, nie ma się czego dziwić. W pracach nad Encyklopedią Hebrajską biorą udział uczeni i literaci o najprzeróżniejszych poglądach politycznych. A wiadomo, że również w ocenie osiągnięć nauki, zwłaszcza nauki humanistycznej, decyduje światopogląd, spojrzenie na świat, w niemniejszej mierze niż erudycja. Można tylko ubolewać, że wśród współpracowników encyklopedii jest tylko mała garstka uczonych o zdecydowanie marksistowskim światopoglądzie. Całokształt dzieła na pewno na tym nie zyska.

C. Sz.

Tow. Tow. Heli i Braciom Rauf z powodu śmierci męża i brata tow.

RAUFA DAWIDA

wyrażamy głębokie współczucie

Komitet i Organizacja Partii Z. P. R. (POALEJ SJON - HASZOMER HACAIR) w Swidnicy

Błp.

CIMERMAN BLIMA

z domu SURGAU, ur. w Rypinie na Pomorzu, przeżywszy lat 53, zmarła 14. 9. br. w Łodzi, w Szpitalu w Kochanówku.

Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Żydowskim w Łodzi, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni.

SYN, CÓRKA i ZIĘĆ w IZRAELU, oraz S. LEWKOWICZ w Rypinie

Cennik ogłoszeń. drobne po 30 zł za wyraz (minimum 300 zł) Ogłoszenie wymiarowe (za 1 mm szerokość 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 60 — W tekście zł 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560 Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest

Adres redakcji: Łódź, ul. Jaracza 4. tel. 122-60 Adres administracji: Łódź, ul. Kilińskiego 49, tel. 115-16. Redaguje kolegium.

Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Druk. R. S. W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, Skrzynka pocztowa 69. Konto PKO 4560. D-05073